

## Relacja i fotoreportaż: Morsy w jeziorze Klukom

30.01.2012.

CHOSZCZNO Nawet siedem stopni mrozu nie przeszkodziło w tym, by w niedzielne (29 stycznia) popołudnie rozkoszować się kąpielą w przerębli jeziora Klukom. Mowa o prawie osiemdziesięciu morsach z klubów zrzeszających miłośników zimowych kąpeli, którzy przyjechali do Choszczna na akcję „Raz zimno raz gorąco”.

- Mama zawsze mówiła, że mam wkładać czapkę na głowę – choszcznianin, PIOTR LASOCIŃSKI tak też zrobił i wczoraj wchodząc do lodowatego jeziora Klukom. By nie zmarzły mu stopy, podobnie jak inne morsy założył specjalne obuwie chroniące przed wyziębieniem organizmu, bo jak mówią miłośnicy zimowych kąpeli do takich wyczynów należy się odpowiednio przygotować. Twierdzą też, że wystarczą dwie minuty w lodowatej wodzie raz w tygodniu, by wzmocnić odporność organizmu na różnego rodzaju infekcje.

Pierwsza, ale nie ostatnia

Impreza „Raz zimno raz gorąco” odbyła się w Choszcznie po raz pierwszy. Różniła się od pozostałych tym, że uczestnicy najpierw korzystali z sauny, a następnie po rozgrzewce wskakiwali do jeziora. - Choszczno ma specyficzne położenie, jeśli chodzi o odległość basenu od jeziora i to powoduje, że jest dla nas bardzo atrakcyjne, przez co możemy zrobić sobie takie ekstremum ze skrajności w skrajność – PAWEŁ ROSTKOWSKI, prezes Stowarzyszenia Morsy Krzęcin i organizator akcji podkreśla, że Ci którzy przyjechali do Choszczna byli zadowoleni z grupowej kąpeli. Liczy też na to, że wydarzenie takie będzie miało miejsce również w przyszłym roku, a zawiązane tu znajomości i przyjaźnie będą mogły być odświeżone już za dwa tygodnie w Mielnie na Międzynarodowym Zlocie Morsów.

Do szczęścia zabrakło tylko śniegu

- Choszczno zafundowało nam rewelacyjną pogodę, wspaniałą atmosferę, doskonałe towarzystwo oraz duży łyk adrenaliny i pyszną strawę – mówi ADAM ZYGUŁA z Drawska Pomorskiego. Wraz z MARIUSZEM ZIELEWSKIM podkreślają, że do pełni szczęścia zabrakło im jedynie śniegu, którym mogliby&hellip; rozgrzać ciało. Ich koledzy ze Swarzędza mówili także, że to pierwsza w tym sezonie tak mroźna aura. – Woda jest idealna do kąpieli, jej temperatura znakomita, a w przerębli jest ciepłej niż na zewnątrz, więc można w niej siedzieć nawet 30 minut. Nie zaszkodzi to naszemu zdrowiu, a wręcz przeciwnie. Nasza grupa nie dogrzewa się w saunie, my jesteśmy mrozoodporni – z uśmiechem na twarzy choszczeńską kąpiel w przerębli komentuje WŁODZIMIERZ TURKIEWICZ, prezes klubu Morsy Swarzędz. Dodajmy, że lód na jeziorze miał ponad pięć centymetrów, a wspomnianą przerębel wykięli racownicy Centrum Rekreacyjno-Sportowego w Choszcznie. Były też też grochówka i gorące kiełbaski, które sfinansowane zostały ze składek członkowskich krzęcińskich morsów.

Oprócz choszcznian i krzęcinian w imprezie wzięli udział członkowie klubów z: Gorzowa Wielkopolskiego, Ińska, Drawska Pomorskiego, Złocieńca, Swarzędza, Tuczna, a organizatorem akcji &bdquo;Raz zimno raz gorąco&rdquo; było Stowarzyszenie Morsy Krzęcin oraz choszczeńskie CRS.

Katarzyna Jezierska

Więcej zdjęć w **G A L E R I I 2 0 1 2**.

{gallery}morsynet{/gallery}